

Lietz, Zygmunt

Z kronik Katolickiego Towarzystwa Robotniczego w Olsztynie w latach 1900-1920

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 359-370

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zygmunt Lietz

Z KRONIK KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA
ROBOTNICZEGO W OLSZTYNIE
W LATACH 1900—1920

Katolickie Towarzystwo Robotnicze w Olsztynie (dalej KTR) powstało w 1900 r. Bliższej daty powstania nie udało się ustalić. Nie zachowały się przekazy źródłowe o jego początkach. Założycielem był ks. Władysław Świtalski, wikary parafii Św. Jakuba. Oficjalna nazwa brzmiała „Katholischer Arbeiterverein St. Jacobus für das Kirchenspiel Allenstein”. Prezes pochodził ze znanej polskiej rodziny, z powiatu inowrocławskiego. Było to więc jakby nawiązanie do tradycji ks. Feliksa Schreibera. Wiceprezesem był ks. Jan Szotowski. Nie znamy pozostałych członków zarządu. Prezesów wybierał biskup warmiński, a zatwierdzało Walne Zgromadzenie członków. Do końca roku miało już być ok. 500 członków¹. Prezesem honorowym był proboszcz ks. Józef Teschner. W 1901 r. odbyło się 14 zebrań połączonych z odczytami o tematyce społecznej i wyznaniowej. Pojemność sali Domu Kopernika — tylko 300 osób — decydowała o frekwencji na zebraniach. Wraz z powołaniem Towarzystwa założono kasę dla członków i ich rodzin w przypadku klęsk życiowych i lub żywiołowych. Jednakże w 1902 r. kasa, z uwagi na niewielkie wkłady, zawiesiła pracę. Od 12 października 1902 r., po odejściu ks. W. Świtalskiego na dalsze studia do Wrocławia, zastępował go przejściowo J. Teschner, a 27 tegoż miesiąca bp Andrzej Thiel mianował prezesem ks. Jana Szotowskiego, a jego zastępcą ks. wikarego Antoniego Baranowskiego. Kasjerem był nauczyciel Ziernemann, zastępował go, również nauczyciel, Rittler, a sekretarzem Adolf Uhlrich, sekretarz magistratu. Nowy zarząd tworzyło 21 członków. Po odejściu ks. J. Szotowskiego w październiku 1903 r., do Gołdapi, biskup mianował prezesem ks. wikarego Edmunda Borkowskiego. Walne zebranie 29 października zatwierdziło tę nominację. Wiceprezesem został ks. Leon Neumann, a członkami zarządu m.in. Jan Paprotta, Jan Jackowski, Karl Schmerling, Józef Bolza i Józef Rutkowski — czyli także polscy Warmiacy. Rutkowski zajmował się także rozprawdaniem wśród członków Towarzystwa jego organu, miesięcznika „Saint Jacobi-Glöc-

¹ W. Thim, *Die Katholische Arbeiterbewegung in der Bistümern Ermland, Kulm und Danzig, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Münster 1980, Bd. 40 s. 57.*

klein”, wychodzącego od 24 sierpnia 1902 r., a drukowanego w drukarni centrowej „Alensteiner Volksblatt”, w nakładzie 1300 egzemplarzy. Pismo redagowali prezesi, zamieszczając w nim artykuły na tematy ogólne i kronikę pracy. Miało ono służyć propagowaniu katolickiej doktryny społecznej, podniesieniu religijności członków, a szczególnie wymianie doświadczeń kół, jako że zbyt mała sala uniemożliwiała bezpośrednie spotkania. Towarzystwo dzieliło się na 27 kół, działających w poszczególnych dzielnicach, a nawet „wybudowaniach” miasta. W 1902 r. przybyło 133 nowych członków a ubyłoby 53 osoby. Występowały z Towarzystwa przeważnie kobiety zamężne i osoby nie płacące składek. W tym roku Towarzystwo liczyło 1029 członków rzeczywistych i 26 honorowych. Z nieco późniejszego okresu pochodzi podział na grupy wiekowe:

od 18—25 lat	— 29	od 45—50 lat	— 170
od 25—30 lat	— 174	od 50—55 lat	— 122
od 30—35 lat	— 143	od 55—60 lat	— 72
od 35—40 lat	— 155	od 60—65 lat	— 65
od 40—45 lat	— 198	od 65—70 lat	— 33
		powyżej 70 lat	— 18

Razem: 1179

Najmniej liczne były grupy najmłodszych i najstarszych, a największej osób od 40 do 50 lat (378) — 32,8% ogółu członków. Na 1179 członków było 1082 żonaty, 47 kawalerów. Pierwsi mieli 2453 dzieci do lat 14 i 385 powyżej 14 lat, łącznie 2838. Przeciętnie na rodzinę przypadało 2,8 dziecka. Z ogólnej liczby członków, bez pracy pozostawały aż 242 osoby, w tym 63 z powodu choroby. Przez 6 tygodni bez pracy było 22 osoby, przez 10 tygodni 21, przez 5 tygodni 7, przez 2 tygodnie 16. Najwięcej, bo 35 osób, nie pracowało przez 4 miesiące. 28 przez 3 miesiące, a 44 przez 2 miesiące. W sumie był to dosyć wysoki procent bezrobotnych jak na taką liczbę członków. Wiązało się to z sezonowością pracy (np. budowlanych) i kryzysem panującym w prowincji².

W początkach 1903 r. KTR liczyło 1127 członków rzeczywistych i honorowych, wśród których byli i robotnicy polskiego pochodzenia jak Jan Brodowski, Jan Marks, Jan Biendarski, Michał Kiewicz, Bernard Gentzki i in. Członkowie mieszkali także w Wadagu i Likusach³. 5 marca tego roku ks. Baranowski odszedł do parafii w Olsztynku, a zastąpił go ks. L. Neumann. Kołami kierowali mężowie zaufania np. Ferdinand Wieland z Kronkenstrasse, Józef Bocz z Dobromiejskiej, Franz Berbull na

² St. Jacobi-Glücklein. Gott segne die Christliche Arbeit! Monatsblatt für Mitglieder des Kath. Arbeitvereins St. Jacobus, 1902, nr 5; Archiwum Diecezji Warmińskiej (dalej ADWO), Parafia Olsztyn (dalej P.Ol.), nr 1223. Verwaltungbericht des Kath. Verein Saint Jacobus zu Allenstein für das Jahr 1903, s. 3.

³ St. Jacobi-Glücklein, 1903, nr 2.

Dobromiejskiej polnej, August Matenia na Jarockiej i wybudowaniu Andreasweg, Peter Schweinfeier w Likuzach, a Józef Erdmann na Ceglanej 14—39. W początkach kwietnia liczba członków wzrosła do 1136 osób⁴. Na zebraniu 19 kwietnia poinformowano, że biskup A. Thiel zatwierdził statut Towarzystwa i zezwolił na reaktywowanie kasy pomocy i kasy oszczędności. Kasy służyć miały zaciąganiu pomocy finansowej od banków na ożywienie rzemiosła. 220 członków uzyskało 50% zniżki na nabywanie organu Centrum, „Allensteiner Volksblatt”. Pod koniec sierpnia 1903 r. KTR w Olsztynie liczyło 1175 członków. Odbyło się zebranie, na którym odczyt o nędzy robotników wygłosił franciszkanin o. Honorius Cornelius. Podkreślał w nim, że „żaden prawdziwy chrześcijanin nie może być socjaldemokratą jeżeli zachowa wiarę”⁵.

We wrześniowym zebraniu (24 IX) Towarzystwa uczestniczyli Fournelle — sekretarz generalny Związku Katolickich Towarzystw Robotniczych z siedzibą w Berlinie, poseł Paul Fleischer z Berlina i ks. Franz Schulze — prezes Warmińskiego Związku Diecezjalnego KTR. Stwierdzono wówczas, że tutejsze Towarzystwo stoi na czele istniejących w monarchii pruskiej i na Warmii. Należy wspomnieć, że 18 września powstało Arbeiterverein S. Martha pod przewodnictwem ks. J. Teschnera. Do Robotniczego Towarzystwa Św. Marty przystąpiło 68 kobiet z parafii Św. Jakuba. Nieco później Towarzystwo liczyło 84 członkinie⁶. Pobyt członków kierownictwa Związku wiązał się z prowadzonym właśnie kursem socjalnym prezesów KTR dla 158 osób w tym 108 księży. Pod koniec grudnia 1903 r. liczba członków wzrosła do 1210, do czego przyczyniła się agitacja i wspomniana konferencja. Każde z Towarzystw miało własną kasę na wypadek zgonu członka. Rodzinie wypłacano wówczas po 3 latach stażu 60, a po roku 40 marek. Ogółem przybyło Towarzystwu 153 osoby. Łącznie z 36 wdowami i kobietami pracującymi, 23 członkami honorowymi pod koniec 1903 r. było 1264 członków⁷. Sekretarzem Towarzystwa był nadal A. Uhlrich, który sprawował także opiekę nad biblioteką, liczącą 393 tomy. W 1903 r. wzbogaciła się ona o 193 książki, głównie z darów. Biblioteka działała w Domu Kopernika, czynna była w każdą niedzielę i miała 393 czytelników. Był to wyższy, w stosunku do liczby członków, procent niż w bibliotekach innych związków branżowych. Kasjerem był nadal Ritter, składka wynosiła 10 Pf tygodniowo, z której to sumy 2/3 odsyłano do Berlina, a resztę zatrzymywano na potrzeby To-

4 Ibidem, nr 4.

5 Ibidem, nr 9.

6 Ibidem, nr 10.

7 ADWO, P.OI, nr 1224. Der Kath. Arbeiterverein Angelegenheiten 1903—1913, 3 IX 1903 Katolickie Towarzystwo Robotnicze zwane KTR włączyło się do obchodów 25 lecia pracy nadburmistrza Oskara Belliana, a w 1903 r. do 550 lecia m. Olsztyna. Ubyło KTR 63 osoby, w tym 13 zmarło, 29 odeszło do przemysłu, 14 wyprowadziło się.

warzystwa. Członkowie otrzymywali w zamian organ Związku KTR „Der Arbeiter”, a ludność polska mogła zaabonować polską wersję „Robotnika” drukowanego u Ludwika Wróbla w Berlinie. Do zarządu należały wówczas 34 osoby, z których 7 stanowiło ściśle prezydium⁸.

Poważną troską duchowieństwa było znaczne obniżenie poziomu obyczajów i morale kobiet i dziewcząt pracujących, spowodowane ciężkimi warunkami bytowymi. Jednym ze środków zapobiegawczych miało być powołanie w Olsztynie Oddziału Towarzystwa Kobiet i Dziewcząt Pracujących Zawodowo, który miał je ustrzec od zgubnych wpływów lewicy i przysposobić do życia w rodzinie. W tym celu, sprowadzone z Chełmna, siostry (polskie) katarzynki prowadziły przy szpitalu Mariackim naukę gotowania, szycia, robienia na drutach, haftowania. Zajęcia odbywały się w każdą niedzielę.

W sierpniu 1903 r. odbywały się wybory ławników do sądu rzemiosła. Z ramienia Towarzystwa wybrano Augusta Gehrmanna⁹. 6 sierpnia tegoż roku wystosował zarząd do prezydenta rejencji królewieckiej skargę na przedsiębiorstwo spedycyjne w Olsztynie zatrudniające robotników także w niedzielę.

W ciągu całego roku odbyło się 9 zebrań, wyłączając miesiące letnie. Na comiesięcznych zebraniach, obok tematyki religijnej, poruszano również lokalne problemy społeczno-ekonomiczne. Ks. J. Teschner rozważał, czy Kościół katolicki się przeżyje? Ks. dr Walenty Barczewski (przemawiał do zebranych po polsku), co ma robić robotnik, aby zapewnić rodzinie przetrwanie i szczęśliwą przyszłość, a o. Honoriusz charakteryzował przychyzny nędzy robotników. Ogółem wygłoszono w ciągu roku 6 odczytów o podobnej tematyce, 3 o tematyce wyznaniowej oraz 1 o obowiązkach statutowych. Do zadań statutowych, oprócz uczestnictwa w zebraniach i płacenia składek, należało regularne uczęszczanie na nabożeństwa niedzielne i przyjmowanie raz do roku sakramentów św. Na 1076 członków statutową powinność wypełniło w 1903 r. 892 członków, tj. 82,9%, czyli był to wysoki procent zdyscyplinowania. Ponadto 351 osób uczestniczyło w pielgrzymce do Głotowa w powiecie lidzbarskim. W obchodach gwiazdkowych wzięło udział 20—36 osób wraz z członkami rodzin. Drugą masową imprezą były obchody 25-lecia pontyfikatu papieża Leona XII, na które przybyli także delegaci Towarzystwa z Biskupca oraz orkiestra 151. pułku, z którą przemaszzerowano przez miasto. Uroczystą oprawę nadano także poświęceniu nowego kościoła Serca Jezusa. Odbyło się ono 19 października, a uczestniczyły w nim bractwa i stowarzyszenia religijne, w tym robotnicze i czeladnicze¹⁰.

⁸ Ibidem, ss. 15—16. Kasa członkowska liczyła 6025 marek.

⁹ St. Jacobi-Glöcklein, 1903, nr 9, 10, 11, s. 1.

¹⁰ ADWO, P.O.I. nr 1224. St Jacobi poinformował o tym przemówieniu po polsku zapewne

Bardzo istotną rolę odgrywały świadczenia socjalne na rzecz członków. W 1903 r. przyznano je 21 osobom. Pogrzeb członka, zarówno ceremonie religijne, jak i samo pogrzebanie — były bezpłatne. Żegnał go chór KTR. Ważne też były porady społeczno-prawne udzielane członkom przez etatowego sekretarza okręgu olsztyńskiego Związku, Wiktora Kuczyńskiego. Na życzenie członków pisał on podania i wnioski do władz administracyjnych, sądowych lub pracodawców. Członkom udzielano także zapomóg w razie wypadku czy choroby. W r. 1902 było 107, a w roku 1903 — 197 takich interwencji. Wszystkie te poczynania zarządu zaowocowały w przyszłym roku. W 1904 r. liczba członków wzrosła do 1356 osób rzeczywistych, honorowych oraz wdów. Towarzystwo dzieliło się od tej pory na dwa kościoły i koła pod wspólnym kierownictwem zarządu z prezesem ks. E. Barkowskim, wiceprezesem L. Neumanem, kasjerem, nauczycielem Schrade, jego zastępcą Ritterem, sekretarzem A. Uhlrichem i zastępcą Piekopem, sekretarzem rejencyjnym. W zarządzie zasiadały 34 osoby, prócz wymienionych J. Smoliński, J. Meik, Józef Schwernowski i inni. W 1905 r. przybyło Towarzystwu 158 członków, liczyło więc 1514 osób. Było najliczniejsze nie tylko w diecezji warmińskiej, ale i chełmińskiej. Prawie dorównywało mu tylko KTR przy parafii Św. Mikołaja w Gdańsku, które w tym samym roku liczyło 1100 członków¹¹. Celem towarzystwa nadal była poprawa położenia stanu robotniczego, krzewienie zasad sprawiedliwości, miłości bliźniego, przywiązania do Kościoła katolickiego, ojczyzny. Przy olsztyńskim Towarzystwie powołano sąd rozjemczy, który miał krzewić zasady pokoju klasowego między członkami. Składał się on (§ 9) z prezesa, sekretarza i trzech ławników wybieranych przez Walne Zgromadzenie.

Rok 1905 był szczególnie owocny dla Towarzystwa na polu społeczno-zawodowym. Wobec rozwoju ruchu robotniczego, lewicowego i klasowych, a także chrześcijańskich wolnych związków zawodowych, Związek Katolickich Towarzystw Robotniczych z siedzibą w Berlinie podjął zadania formowania przy Towarzystwach Robotniczych oddziałów fachowych będących namiastką branżowych związków zawodowych. W Olsztynie powstały w tym czasie oddziały fachowe: robotników transportowych (69 osób, z których 6 uprzednio wystąpiło), robotników drzewnych (16 osób po wystąpieniu zeń 9), budowlany (mimo dużej liczby murarzy i pomocników zrzeszał zaledwie 9 osób), metalowy (5 osób odlewnia Beyer i Thiel) robotników ziemnych i kamieniarzy (zaledwie 4 osoby). Zarządem pierw-

jako ewenemencie, gdyż pozostałe zapewne były po niemiecku. Niedopełnienie obowiązku spowiedzi mogło wynikać często z opaniałości czy choroby.

¹¹ ADWO, Archiwum biskupie (dalej A.Bp.), H 298. Jahresbericht Allenstein; tamże, P.OI., nr 1226; W. Thimm, op. cit., s. 59.

szego kierował A. Gehrman — prezes, J. Bilitewski — sekretarz, Peter Krause — skarbnik. Łącznie w oddziałach fachowych KTR w Olsztynie było 124 osoby¹².

Religijne potrzeby członków zaspokajał zarząd odczytami, artykułami prasowymi, kazaniem i poradami prezesów. Do dorocznych obowiązków należało uczestnictwo w święcie patrona parafii i Towarzystwa, procesji Bożego Ciała, świętach Wielkiej Nocy i Bożym Narodzeniu połączonym z przyjmowaniem sakramentów św. Dużą rolę w podnoszeniu świadomości nie tylko religijnej, ale społecznej i ogólnej odgrywała biblioteka, której zasób wzrósł do 608 tomów. Były w tym także liczne książki o treści społeczno-politycznej i historycznej. Wypożyczalnia nadal działała w niedzielę, a liczba czytelników wzrosła do 415 osób. Poza „St. Jacobi-Glöcklein” dostarczano członkom „Der Arbeiter” i 700 egz. „Allensteiner Volksblatt”. Przy Towarzystwie aktywnie pracował chór męski oraz dziecięcy, specjalizujący się szczególnie w pieśni kościelnej i obsłudze mszy św. Na 1310 członków rzeczywistych pod koniec roku do komunii św. przystąpiło 1150 osób. Nieprzystępujących było 240, podczas gdy w poprzednim roku tylko 158 osób. Powolnie postępował proces zeświecczenia lub przynajmniej wkradał się nawyk bagatelizowania tych obowiązków.

Na utrzymanie sekretariatu płacił zarząd 200 marek. Załatwiał on Towarzystwu wiele istotnych (378) spraw i przeprowadził 173 interwencje ustne. Wystąpił w 50 sprawach karnych, 45 budowlanych, 73 majątkowych, 33 wypadkach, 18 podatkowych, 23 spornych¹³. W 16 sprawach osiągnięto korzystny wynik, a trzech spraw nie rozstrzygnięto. Mimo religijnego charakteru Towarzystwa, jego członkowie, jak widać, żyli wieloma różnymi kwestiami społeczno-ekonomicznymi. Prezes, ks. Barkowski, wydał w języku niemieckim odezwę do robotników wszystkich zawodów, w której podkreślał, że KTR od lat propaguje idee religijne i współpracy gospodarczej i przetrzebał przed socjaldemokracją.

Pod koniec 1903 r. Towarzystwo Robotnicze Św. Marty liczyło 133 członkinie, 36 osób wystąpiło z Towarzystwa. Dużą pomoc świadczyły nadal siostry katarzynki z przełożoną Franciszką Kostrosi, a po jej wyjeździe do Chełmna, Martą Ostrowską. Natomiast 71 kobiet z Olsztyna przystąpiło do oddziału Związku Czynnych Zawodowo Kobiet i Dziewcząt w Niemczech.

W 1906 r. Towarzystwo Robotnicze liczyło 1528 członków. Prezesem był nadal ks. Ed. Barkowski, a sekretarzem A. Uhlrich. Katolickie To-

12 ADWO, P.Ol., nieliczbowane; W. Thimm, op. cit., ss. 38—39. Z ogólnej liczby członków, 21 osób zmarło, 24 wystąpiło, 28 wyprowadziło się, a 21 skreślono za niepłacenie składek (—85). Wdów było 61, członków honorowych 25.

13 ADWO, P.Ol., oraz W. Thimm: ADWO, A.Bp., H 299. Do Warmińskiego Związku Diecezjalnego podzielonego na 3 okręgi należało w 1906 r. 62 towarzystw; Allensteiner Volksblatt, 1908, nr 1908, nr 298. Kasa członkowska miała 1748, a kasa zmarłych 1692 marki.

warzystwa Robotnicze były najczęściej bezimienne, tylko w Gutkowie obrano za patrona Św. Józefa, a Olsztyn i Gdańsk przybrały miano od patronów najstarszych parafii. Po śmierci biskupa Andrzeja Thiela, w 1908 r., władze zatwierdziły kandydaturę dr. Augustyna Blaudaua urodzonego na Warmii, profesora teologii Nowego Testamentu uniwersytetu monastyrskiego. Pismem z 2 grudnia 1909 r. biskup mianował ks. wikarę Brunona Paczkowskiego prezesem tutejszego Katolickiego Towarzystwa Robotniczego, a ks. Józefa Strehlaua prezesem Katolickiego Towarzystwa Czeladniczego w Olsztynie. Prezesem nowo powstałego Katolickiego Towarzystwa Młodzieży został ks. wikary Alfons Wardecki pochodzący z Powiśla, późniejszy proboszcz parafii Serca Jezusa. Powołanie tego ostatniego Towarzystwa miało przysposabiać nowe kadry dla Towarzystw Robotniczych, gdyż już przed sześciu laty zaobserwowano niekorzystne symptomy i chciano w ten sposób chronić młodzież od wpływów lewicy. W 1906 r. powstało również Towarzystwo Robotnicze Św. Józefa w Olsztynie¹⁴. Składało się ono z cecherów i ośmiu murarzy wydalonych z KTR za niepłacenie składek. Spór dotyczył bardzo istotnej sprawy. Wskutek niegospodarności skarbnika, w kasie KTR powstał niedobór w wysokości 2 tys. marek. Prezydium poleciło członkom pokryć to dobrowolnymi składkami. Towarzystwo Św. Józefa liczyło początkowo 30, a nieco później 70 członków¹⁵. Dodatkowym czynnikiem, który powodował rozterki członków KTR był zakaz przynależności do chrześcijańskich związków zawodowych lub podwójnej przynależności. SPD również nie tolerowało podwójnej przynależności. Zarząd Główny w Berlinie podejrzewał, że Towarzystwo Robotnicze Św. Józefa jest powiązane z analogicznym towarzystwem w Gdańsku o pokrewnym obliczu ideowym. Prezes olsztyńskiego Towarzystwa był zdania, że wydalenie wichrzycieli, powołanie towarzystw kobiecych, stancwieć będzie tarczą ochronną przeciwko obcym wpływom i zapewni pokój społeczny. Powracający z emigracji robotnicy także polscy przeniknięci byli jednak bardziej liberalnymi ideami przynależności zawodowej (w tym i do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego). Towarzystwo Św. Józefa wiodło nadal suchotniczy żywot do I wojny. Uruchomienie zaś oddziałów fachowych przy KTR na pewien czas zahamowało tendencje rozłamowe. W pozostałych oddziałach fachowych mogli robotnicy w części realizować swe potrzeby społeczno-ekonomiczne.

Chrześcijańskie związki zawodowe i mieszczańskie nie rezygnowały z prób pozyskania członków na Warmii. W Olsztynie często pojawiali się ich agitatorzy. Centrum i Związek Diecezjalny były nadal przeciwne tej przynależności. Nowy biskup wydawał się bardziej pojedynczy. Zentral-

14 ADWO, A.Br., H 299. Rękopisy różne dotyczące KTR z lat 1906—1925; Allensteiner Volksblatt, 1910, nr 216, nr 222.

15 ADWO, P.Ol., nr 1224, ss. 16—18, 118.

verband der christlicher Bauhandwerker und Bauehilfe próbował pozyskać rzemieślników i robotników.

Pod koniec XIX i w początkach XX w. powstał w Olsztynie bom budowlany na budowę budynków administracyjno-sądowych, wojskowych i prywatnych. Skromny oddział fachowy tej branży zbyt słabo jednak bronił interesów swoich członków. Nadal byli liczni bezrobotni. „Allensteiner Volksblatt” podkreślał: „Nie chcemy tutaj żadnych rozpraw o celowości różnych rodzajów organizacji (zawodowych). Jeżeli ktoś jest niezadowolony ze statutu Katolickich Towarzystw Robotniczych z siedzibą w Berlinie, to szkodzi organizacji”¹⁶. Dziennik centrowy bronił nadal monopolistycznej pozycji oddziałów fachowych w Olsztynie, w walce o poprawę położenia robotników. Ich autorytet musiał być niewielki, jeżeli odwoływano się aż do „ratowania uczuć i ducha narodu niemieckiego” członków, by zachęcić do głosowania na Centrum, w sierpniu 1908 r. W okręgu Olsztyn — Reszel wybrano do sejmiku radcę sądu lokalnego z Olsztyna Augusta Griehla i Grava¹⁷.

„Ermlandische Zeitung” i „Allensteiner Volksblatt” walczyły o obsadzenie katolikami stanowisk państwowych na Warmii. Władze centralne szły za wskazaniem nadprezydenta prowincji von Vandheima i nowego prezydenta rejencji olsztyńskiej (31 X 1908) von Helmana i nie dopuściły by katolik objął stanowisko drugiego w Olsztynie. Nadburmistrzem był Oskar Belian, a pierwszym burmistrzem został Georg Zühlch. Radni zatwierdzili kandydata władz¹⁸.

Olsztyn rozwinął się po powstaniu węzła kolei, garnizonu i rejencji. 2 sierpnia 1910 r. miasto liczyło 32 720 osób, w tym ponad pięćdziesięciany garnizon piechoty i artylerii. W ciągu roku przybyło 22 rodziny, łącznie 336 osób, a urodziło się 141 dzieci. W tej liczbie obok kupców, rzemieślników i urzędników było coraz więcej robotników i służby. Dogodna komunikacja ułatwiała agitację. 6 sierpnia 1910 r. odbyło się w sali Hendela zebranie Centralnego Oddziału Chrześcijańskiego Malarzy i Zawodów Pokrewnych, na którym przemawiał Wohlgermuth z Królewca. Sekretarzem był Schönkäss¹⁹.

14 sierpnia odbyły się w Olsztynie obchody 10 lecia Katolickiego Towarzystwa Robotniczego parafii Św. Jakuba połączone ze świętem lata. Oprócz uroczystego zebrania, odbył się też pochód towarzystw tej parafii z prezesem ks. B. Paczkowskim, orkiestrą garnizonową, występami chórów, przedstawieniami, zabawami²⁰.

16 Ibidem. Tow. Robot. Św. Józefa liczyło w 1912 r. także 65 członków.

17 Allensteiner Volksblatt, 1908, nr 141, nr 288 OBI

18 Ibidem, nr 139. Po odejściu prezydenta dr. Gramscha.

19 Ibidem, nr 140, nr 202, nr 204; 1910, nr 180.

20 Ibidem, 1910, nr 210. Dopuszczono już przy pożegnaniu rekrutów stolarzy z chrześcijańskich związków zawodowych.

„Ermländische Zeitung” obarczała chrześcijańskie związki zarzutem, że chcą oddać robotników pod kontrolę SPD. Związek Diecezjalny nadal uparcie zakazywał przystępowania do nich (na wzór Niemiec Zachodnich). Dopiero encyklika papieża Piusa X *Singularis Quodam* z 24 września 1912 roku uregulowała tę kwestię, lecz aż do wybuchu wojny stanowisko biskupów pruskich nie zmieniło się.

W 1911 r. przestał wychodzić „St. Jacobi-Glöcklein”, którego częściowo zastąpił od 1913 r. „Ermländische Volksfreund”. Oddziały fachowe nadal przetargami walczyły o poprawę płac, nie stosując strajków. Nowe taryfy płacowe wywalczyły dla zaledwie 450 robotników. Taryfami i poradnictwem miano się przeciwstawiać wpływowi SPD. W 1912 r. w okręgu Olsztyn — Reszel liczba głosów oddanych na SPD wzrosła do 408²¹.

Od połowy 1913 r. po odejściu ks. J. Teschnera wybranego kanonikiem, prezesem został proboszcz J. Wiechsel. Wiseprezesem został Nicolaus Kucharski sekretarz rejencyjny, sekretarzem Robert Rogalla, kasjerem Franz Raczka.

W przeddzień wyborów do sejmiku pruskiego, w 1913 r., trwały spory kompetencyjne o wybór komitetu partyjnego Centrum w Olsztynie. Ks. Julius Weichsel wysunął swoich kandydatów na przewodniczącego i zastępcę, a cywilni działacze nie byli z tego zadowoleni. Ogół członków był jednak dosyć obojętny i miał zbyt mało „uczuci partyjnych”, jak podkreślał redaktor F. Thommes²².

Po wybuchu I wojny światowej, podobnie jak w wielu innych organizacjach i partiach politycznych zapanował „entuzjizm narodowy”. Dzieśiątki członków kół Towarzystw powołanych do Reichswehry, poległy już w pierwszym roku wojny. Znacznie liczniejsze były zgony kobiet, na których barkach spoczął wysiłek utrzymania dzieci.

W ciągu 1915 r. z filii parafii kościoła Serca Jezusowego 23 osoby zmarły, a 3 zginęły na froncie. Ogółem było tam 579 członków, w tym 62 wdowy. Z ogólnej liczby było 12 robotników drzewnych, w tym sześciu czynnych zawodowo, 15 robotników budowlanych, 10 robotników cegielni, 166 robotników wiejskich zakładów komunalnych, 85 rolnych i leśnych, 17 właścicieli i 43 urzędników oraz 104 rzemieślników i pomocników. Do robotników zaliczyć można jedynie 279 osoby, a 164 członków KTR do drobnomieszczanstwa i burżuazji²³. W parafii Św. Jakuba pod koniec tegoż roku zrzeszonych było 858 członków, w tym 746 mężczyzn. Liczba

21 ADWO, A.Bp., H 297. Konferencja prezesów okręgowych związku KTR z siedzibą w Berlinie; W. Thimm, op. cit. Reichstagswahlen. Statistik der Reichstagswahlen, Vergleichender Bericht von 1907 und 1912, ss. 5—7.

22 ADWO, A.Bp., H 298. Pismo sekretarza okręgu olsztyńskiego V. Kuczyńskiego do prezesa okręgu elbląskiego ks. Eug. Kanigowskiego pob. w Sztumie z 30 IV 1913; ADWO, P.Dl., nr 1311. Wybory w Partii Centrum, Pismo Lokal Komitee der Zentrumpartei z 23 X 1913 (o wyborach Gedlika i red. Thommesa); Pismo Thommesa z 18 XI 1913 r. do ks. J. Weichsala. 23 Ibidem, nr 1225, ss. 51—54, 57—58.

członków obniżyła się do 1437. W zarządzie nie było istotniejszych zmian, nowym skarbnikiem został nauczyciel Ziernemann. Kołami kierował nadal 21 mężów zaufania. Ruch członków był niewielki, gdyż w drugim roku wojny przybyło zaledwie 6, a ubyło 45 osób, głównie wskutek zgonów. Związek wypłacał nadal zapomogi członkom rodzin poległych i zmarłych. Można mówić o powolnym procesie starzenia się szeregów związkowych. Zanikła prawie aktywność odczytowa, podobnie jak i akcje oddziałów fachowych, które nie podejmowały już starań o podwyżki płac. Pod koniec 1916 r. lub na początku 1917 r. liczba członków w obydwu parafiach zmalała o 164 osoby, było więc 1273 członków, w tym 779 w parafii Św. Jakuba i 494 w kościele Serca Jezusowego (85). W pierwszej z parafii w oddziałach fachowych było tylko czterech robotników metalowych, sześciu drzewnych, 200 budowlanych, 10 miejskich, 50 kolejowych, 60 kamieniarzy i robotników ziemnych, 15 odzieżowych, czterech skórników, dwóch chłopów i 424 osoby innych zawodów. W parafii Serca Jezusa było pięciu robotników metalowych, czterech drzewnych, 150 budowlanych, siedmiu komunalnych, 59 kolejowych, czterech kamieniarzy, jeden skórnik, 255 osób różnych zawodów. Ogółem na 1273 członków rzeczywistych, robotnicy budowlani z obydwu parafii tworzyli łącznie 350-osobową grupę, 109 było robotników kolejowych, 415 pracowników różnych zawodów, 60 kamieniarzy, 15 robotników odzieżowych, po 10 robotników miejskich i drzewnych²⁴. Mimo że w mieście pracowało 5 tartaków, kilka zakładów rzemieślniczych różnych branż, w tym i odzieżowej, dominowali nadal robotnicy budowlani i kolejowi, pozostałe grupy zawodowe były drobne i niewiele znaczące organizacyjnie. Nie liczyli się metalowcy (tylko jedna odlewnia) ani drzewiarze (zapalki).

Pod koniec wojny Katolickie Towarzystwo Robotnicze w Olsztynie przeżywało kryzys natury ekonomicznej (duże wypłaty rodzinom zmarłych). Coraz mniej osób płaciło składki z uwagi na rosnącą drożyznę. Zarysował się także kryzys natury politycznej, który poderwał zaufanie do współzrządzającej katolickiej partii Centrum. Większość aktywu powołano do armii, prawie nie odbywały się więc zebrania kół i całego Towarzystwa Robotniczego. Bardziej aktywne było Towarzystwo Czeladnicze.

W związku z rewolucją listopadową w Niemczech i w Olsztynie (9 XI), wzrosły wpływy socjalistów większości i centrowców, Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (USPD) oraz wolnych związków. W 1920 roku było w Olsztynie 16 oddziałów wolnych związków (1634 członków, w tym 65 kobiet). W wyborach do Zgromadzenia Narodowego w Weimarze, 19 stycznia 1919 r., w Olsztynie na SPD oddano 7030 głosów, 6056 na Centrum, 3789 na Niemiecką Partię Ludową, 1998 na Niemiecką Partię

²⁴ Ibidem, ss. 112–115.

Demokratyczną, 584 na Niemiecko-Narodową Partię Ludową (DNUP) i na USPD 154 głosy. Chrześcijańska Partia Ludowa traciła zwolenników, mimo że na czele listy stał sekretarz Związku Paul Fleischer²⁵. Dopiero 7 marca 1920 r. odbyło się zebranie Katolickiego Towarzystwa Robotniczego prowadzone przez drugiego prezesa Kucharskiego. Związek liczył wówczas 1200 członków, czyli tyle ilu w 1903 r. Wzrost nastrojów rewolucyjnych wśród żołnierzy i robotników był powszechny. Ponadto 500 rodzin robotniczych Olsztyna było pozbawionych mieszkań. Przyczyną spadku popularności KTR leżały zatem we wzroście świadomości politycznej robotników, pogarszającej się sytuacji materialnej i bytowej, słabej pomocy materialnej Związku²⁶. Tymczasem Związek podwoił jeszcze wysokość składek członkowskich, co wywołało masowe niezadowolenie i wystąpienie z KTR. Pewien procent członków, polskiego pochodzenia zapewne, mimo iż do tej pory nie deklarowało tego oficjalnie, skłoniło się do ruchu polskiego. Dużą rolę w pracach Towarzystwa odegrali prezesi polskiego pochodzenia.

25 Ibidem, nr 1311. Wyniki wyborów z Olsztyna do Zgromadzenia Narodowego w Weimarze z 19 I 1919. Jeszcze 17 I odbyło się posiedzenie zarządów KTR, Tow. Rzemieślniczego, Kř Czelađ, Kongregacji Centrum w celu mobilizacji do wyborów (sekr. Rinkstein).

26 Allensteiner Volksblatt, 1920, nr 258; Statistische Beilage des Korrespondenzblatt des Allgemeinen Deutschen Gewerkschaftsbundes, 1921, nr 1, s. 4.

AUS DER CHRONIK DES KATHOLISCHEN ARBEITERVEREINS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der katholische Arbeiterverein an der Pfarrkirche des hl. Jacob in Olsztyn entstand im Jahre 1900. Vorsitzender wurde Pfarrer Wladyslaw Switalski, Ehrenvorsitzender Pfarrer Józef Teschner. Am Jahresende zählte der Verein schon an 500 Mitglieder. Er unterstand dem ermländischen Diözesenbund Katholischer Arbeitervereine, welcher der Zentrale in Berlin unterstand. Der Verein stützte sich auf die Grundsätze der katholischen Gesellschaftsdoctrin, die Arbeiter sollten nicht den sozialdemokratischen Einflüssen erliegen. Sitz der Gesellschaft war das von Pfarrer P. Schreiber gegründete Kopernikhaus. Zum nächsten Vorsitzenden wurde von Bischof A. Thiel, Pfarrer Jan Szotowski ernannt. Das Organ des Vereins war die Monatschrift „St. Jacoby-Glöcklein“, die vom 24. Juli 1902 bis zum Jahre 1911 in der Auflage von 1300 Exemplaren erschien. 1903 zählte der Verein 1179 Mitglieder, darunter 198 im Alter von 40–45 und 292 im Alter von 45–55 Jahren. In Anbetracht der wachsenden Mitgliederzahl wurde der Verein in 27 Zirkel aufgeteilt, die ihre monatlichen Versammlungen abhielten und konfessionelle und gesellschaftliche Themen behandelten. Neben Mitgliedern deutscher Abstammung waren auch polnische Mitglieder, selbst im Vorstand. Die Beratungen wurden in deutscher Sprache geführt, die Mitglieder konnten ausser der Zeitschrift „Der Arbeiter“ auch ihre polnische Fassung, betitelt „Robotnik“ erhalten. Am 18. September 1903 wurde der Arbeiterverein St. Martha gegründet, er versammelte 84 Frauen und im Jahre 1906 der Arbeiterverein St. Joseph. Die Mitglieder waren in zwei Pfarrkirchen aufgeteilt, die Kirche des hl. Jacob und Kirche der Herzen Jesu. Zu den Pflichten der Mitglieder gehörte die Teilnahme am sonntäglichen Gottesdienst und das Entgegennehmen der Sakramente. Wer die Beiträge nicht regelmässig bezahlte, wurde aus der Mitgliederliste gestrichen. Es gab Zeitabschnitte, in denen in der Stadt grosse Arbeitslosigkeit herrschte, speziell unter den Bauarbeitern. Im Jahre 1903

waren 242 Personen arbeitslos, darunter 63 aus Krankheitsgründen. 1905 zählte der Verein 1514 Mitglieder. Der neue ermländische Bischof, A. Bludau, erlaubte den Mitgliedern, in die christlichen Gewerkschaften einzutreten, da ihre Berufsabteilungen keinen Erfolg hatten. 1915 fiel die Mitgliederzahl auf 1437 und zu Beginn des Jahres 1917 auf 1273, dieser Stand hielt sich bis zum Jahre 1920. Der Arbeiterverein in Olsztyn gehörte in der Diözese zu den grössten und energischsten.